

SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R.P. PRZY WATYKANIE

No 30

Rzym, dnia 14 czerwca 1956.

Sondaże reżymowe u Kardynała Prymasa

Poufne Według otrzymanych z kraju wiadomości reżym coraz bardziej ohoiałby się uwolnić od ciężaru sprawy Kardynała Prymasa Wyszyńskiego, którego leży jak kłoda na drodze do "odzyskania zaufania społeczeństwa" oraz przeszkadza bardzo w próbach zdemobilizowania światowej opinii katolickiej.

Reżym, jak słychać z dobrego źródła, gotów jest pójść tak daleko, by uwolnić Kardynała i przywrócić go nawet do jego archidiecezji ... gnieźnieńskiej: byle tylko Prymas nie wracał do Warszawy i nie obejmował spowrotem swej archidiecezji stołecznej! To uważane jest za zbyt wielkie ryzyko.

Ale wszystkie propozycje kompromisowe spotykają się dotąd ze stanowczą odmową ks. Prymasa.

Katolicy reżymowi ze swej strony przyglądają się tym sondażom reżymu u ks. Prymasa z największym niepokojem i zdenerwowaniem.

Głosy o Konsystorzu

Poufne Jak zwykła co pewien czas, w sposób nieuchwytny i niewytłumaczalny, pojawiły się znów na peryferii Kurii głosy o bliskim jakoby Konsystorzu dla mianowania brakujących członków św. Kolegium.

Jest w tej chwili Kardynałów 62, brakuje więc 8: z tego 4 kurialnych, Arcybiskup Mediolanu oraz Prymasi Austrii, Holandii i Peru. Najważniejszą byłaby oczywiście nominacja Kardynałska Mons. Montini.

Pora roku - gdyby chodziło o lato i pobyt Papieża w Castel Gandolfo - byłaby wybrana w sposób niezwykły. Być może, że fakt przebywania w rezydencji podmiejskiej uwolnił by Ojca św. od niektórych męczących i żmudnych ceremonij. Inne są nie do uniknięcia.

Ci, którzy chcą widzieć pewne szanse Konsystorza letniego, powołują się na wewnętrzny związek przyczynowy między wynikiem ostatnich wyborów włoskich a ustawieniem się wobec nich Kurii rzymskiej.

- - - - -